

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: B. Z.

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Małgorzata Winkler-Galicka

Protokolant: apl. sąd. Joanna Zakrzewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann - Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r.

sprawy **P. K. (1)**

oskarżonego z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 24 lutego 2014 r. sygn. akt II K 168/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

M. G. B. H. B.

UZASADNIENIE

P. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 16 stycznia 2003 r. do 14 lipca 2007 r. w G. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy potwierdzonego protokołem ugody z dnia 13 czerwca 2003 r. zawartej przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie, sygn. akt III Rc 292/02 obowiązku opieki przez nielożenie renty alimentacyjnej na rzecz małoletniego syna P. K. (2), czym naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 kk;

II. w okresie od 25 listopada 2009 r. do 18 grudnia 2012 r. w G. w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy i potwierdzonego protokołem ugody zawartej w dniu 13 czerwca 2003 r. przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie, sygn. akt III Rc 292/02, obowiązku opieki przez nielożenie renty alimentacyjnej na rzecz małoletniego syna P. K. (2), czym naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 168/13, uznał **oskarżonego P. K. (1)** za winnego:

- czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, popełnionego w sposób wyżej opisany z tym, iż przyjął, że zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od 15 stycznia 2003 r. do 14 lipca 2007 r., tj. przestępstwa z art. 209 § 1 kk i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności'

- czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, popełnionego w sposób wyżej opisany, przy przyjęciu, że zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od 25 listopada 2009 r. do 19 grudnia 2012 r. oraz w ciągu 5 lat po odbyciu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt II K 435/05, za przestępstwo z art. 209 § 1 kk, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 11 lutego 2009 r. sygn. akt II K 251/08, tj. przestępstwa z art. 209 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie, na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk, połączył wymierzone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżony, formułując zarzut rażącej surowości kary, która polegać miała na nieorzeczeniu warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Analiza tego środka odwoławczego prowadzi jednak do wniosku, że faktycznym zamiarem apelującego było zaskarżenie wyroku w całości poprzez podniesienie zarzutu obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Apelujący argumentował bowiem, że Sąd niższej instancji nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji wadliwie ustalił, że oskarżony miał możliwość spełniać obowiązek alimentacyjny wobec syna P.. Rażąca niewspółmierność kary potraktowano zatem jako zarzut alternatywny.

W oparciu o zawarte w środku odwoławczym stwierdzenia należało uznać, że wolą apelującego było spowodowanie zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia pierwszego postulatu, warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić trzeba, że cechą oczywistej bezzasadności (art. 457 § 2 kpk) przypisuje się środkowi odwoławczemu, jeśli już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych zarzutów, można zauważyć, że wskazane na ich poparcie argumenty nie są trafne. W świetle twierdzeń apelującego trudno bowiem dostrzec by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk czy art. 439 kpk, ewentualnie by zachodziła przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest więc taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (por. wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Taką oczywistą bezzasadność środka odwoławczego stwierdzono w niniejszej sprawie. W świetle zgłoszonego przez apelującego zarzutu nie ujawniły się bowiem jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji. Przesłanka uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniła się także podczas tych działań kontrolnych, które Sąd II instancji podjął z urzędu. Działania, które podyktowane były przyjęciem założenia, że sąd odwoławczy może wyjść poza granice środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów w wypadkach określonych w ustawie, a to w sytuacjach wskazanych w art. 439, art. 440 i art. 455 kpk (vide: postanowienie SN z 13 marca 2014 r., KK 9/14, LEX nr 1466528).

Odnosząc się już konkretnie do zgłoszonych przez skarżącego twierdzeń, zauważyć wpieryw należało, że nieuprawniona była teza apelacji jakoby Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę stanu zdrowia oskarżonego oraz wpływu tej okoliczności na zdolność oskarżonego do pracy, a w dalszym rzędzie jej wpływu na jego zdolność do wypełniania obowiązku alimentacyjnego względem P. K. (2). Z informacji przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku

wynika bowiem jednoznacznie, że wszystkie te kwestie były badane przez Sąd niższej instancji i znalazły właściwy oddźwięk przy ocenie postępowania sprawy. Organ ten ustalił przecież, że P. K. (1) cierpi na nadciśnienie tętnicze oraz napadowe migotanie przedsionków. Zauważył jednak przy tym, że z tego tytułu tylko raz, i to w 2002 r., nie objętym aktem oskarżenia, przebywał on przez okres 2 tygodni w szpitalu. Uwypuklił również, że stwierdzone dolegliwości nie były przeszkodą do podjęcia przez niego prac dorywczych w charakterze malarza-płytkarza. Zaznaczył także, że oskarżony z zawodu jest mechanikiem – kierowcą pojazdów samochodowych, a zatem zarówno jego zawód wyuczony, jak i wykonywany należą do kategorii zawodów cenionych na rynku pracy. W tej sytuacji tylko od niego samego zależało czy pracę znajdzie i podejmie. Trafnie też podniósł, że oskarżony w latach 2001 - 2010 mieszkał z rodzicami i z tego tytułu nie ponosił żadnych kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania i wyżywieniem. Natomiast w 2010 r. wyjechał do D., „bo tam miał pracę” (str. 6 – 7 uzasadnienia wyroku, k. 179v-180).

Uznać należy, że przywołane ustalenia i oceny Sądu I instancji znajdują oparcie w materiale dowodowym, a także wskazaniach wiedzy oraz doświadczenia życiowego przeciętnego dorosłego człowieka. Nie było przy tym potrzeby zasięgania w niniejszej sprawie specjalistycznej opinii medycznej odnośnie stanu zdrowia podsądnego. W konsekwencji nie mogła budzić wątpliwości poprawność twierdzenia organu orzekającego, że P. K. (1) to mężczyzna w sile wieku, w okresach przypisanych mu występów co do zasady zdolny do pracy, co pozwalało na wniosek, że miał on możliwości i był w stanie obiektywnie wywiązać się z ciężącego na nim obowiązku finansowania materialnych potrzeb syna. Celną była przy tym uwaga, że kwota 250 zł miesięcznie, na utrzymanie dorastającego chłopca jest kwotą niewielką i potrzeba niewiele wysiłku, by taką kwotę miesięcznie zarobić.

Analiza poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wskazuje również, że organ ten uwzględnił wszystkie te sytuacje, gdy oskarżony przekazywał pokrzywdzonemu jakieś dobra materialne czy też zapraszał go na wakacje i ferie. Stwierdzić też trzeba, że apelujący nie przedstawił argumentacji, która wykazałaby wadliwość wniosku, że sumy tych sporadycznych zachowań można byłoby traktować jako okoliczność wyłączającą (ewentualnie znacząco umniejszającą) sprawstwo czynu z art. 209 § 1 kk, ewentualnie winę w tym zakresie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego, że nie uchylał się od płacenia alimentów, a tylko nie było go stać na realizację tego obowiązku.

Nie budzi również wątpliwości, że Sąd niższej instancji wziął pod uwagę sytuację rodzinną oskarżonego, a w tym fakt, że ma on starszych rodziców, którzy są schorowani i niedołężni. Na tym tle Sąd Rejonowy poczynił niezwykle trafne spostrzeżenie. Wskazał mianowicie, że P. K. (1) „nieprzerwanie od 20.12.2012 r. do chwili obecnej przebywa w zakładzie karnym, a wcześniej od około 2010 r. mieszkał w D., stąd rodzice oskarżonego nie mogli liczyć na codzienną pomoc i opiekę z jego strony. Również obecnie nie mogą oczekiwać, że zajmie się nimi oskarżony, jako że koniec kary przypada mu dopiero na styczeń 2015 r.” (str. 10, 181v). W oparciu o to wskazanie uprawnionym jest wniosek, że nie jest tak jakoby rodzice oskarżonego nie mogli sobie radzić bez jego pomocy. Aktualnie przecież to czynią. Widocznym jest również w postępowaniu podsądnego, że przed pozbawieniem wolności nie poczuwał się on wcale do sprawowania opieki nad rodzicami. Inaczej przecież nie wyjechałby na stałe do D..

Podsumowując tę część rozważań uznać należało, że Sąd niższej instancji nie dopuścił się żadnej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a także nie popełnił żadnych błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Zaznaczyć trzeba, że ten ostatni zarzut byłby wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków, wyprowadzanych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Należy mocno podkreślić, iż zarzut ten nie może sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad prawidłowego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z 24 marca 1975, II KR 355/74, OSN, Wydawnictwo Prokuratury Generalnej (...)).

W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach, w tym częściowo w relacji oskarżonego, których oceny skarżący nie zdołał podważyć. Ustalenia te nie były w żadnej mierze

dowolne. Sąd Rejonowy z dużą pieczołowitością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w sprawie, starając się w oparciu o dostępny materiał dowodowy uczynić to jak najwierniej. Wyrokując, Sąd wziął zaś pod uwagę całokształt zebranych dowodów, zgodnie z art. 410 kpk, poddając je wszystkie wnikliwej analizie. Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, które spełnia wszelkie wymogi procesowe wynikające z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony w dwóch przedziałach czasowych, uporczywie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku opieki przez niełożenie renty alimentacyjnej na rzecz małoletniego syna P. K. (2), czym naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Żadnych zastrzeżeń nie budziła przy tym kwalifikacja prawna tych zachowań, należycie przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie wzbudziły też jakichkolwiek wątpliwości Sądu II instancji te elementy ustaleń, które miały wpływ na sądowy wymiar kary. To jest te, które pozwalały na określenie: stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz perspektywę realizacji celu zapobiegawczego i wychowawczego, które ma osiągnąć kara w stosunku do skazanego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, w związku z art. 447 § 1 kpk, Sąd Okręgowy rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał je pod kątem współmierności.

W tym miejscu będzie właściwym przypomnienie, że z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia wówczas, gdy ta co prawda mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, staje się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawodawca wymaga by niewspółmierność ta miała kwalifikowaną postać. Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk musi ona być rażąca, znaczna, „bijąca w oczy” oddaleniem od kary uznawanej za sprawiedliwą (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2000 roku, II AKa 218/00, KZS 2001/1/33, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 roku, II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy zbadał czy od wzorca kary sprawiedliwej odbiegają wymierzone oskarżonemu P. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności. Standardu ustalonego w oparciu o wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz okoliczności obciążające i łagodzące. Kierując się przy tym wskazaniem z art. 447 § 2 kpk, badaniem objęto całość rozstrzygnięcia o karze, mimo że końcowy wniosek apelującego sugerował, że jego zarzut ograniczał się do zakwestionowania zasadności niestosowania względem niego instytucji z art. 69 kk, tj. warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby.

Odnosząc założenia przedstawione w przedostatnim akapicie do realiów niniejszej sprawy, w tym okoliczności popełnionych czynów oraz danych osobopoznawczych zebranych o P. K. (1) należało uznać, że wymierzone mu kary jednostkowe w żadnym razie nie były rażąco niewspółmierne. Wręcz przeciwnie, trafnie odzwierciedlają one jego winę, stopień społecznej szkodliwości jego zachowań i oddają właściwie społeczny sprzeciw dla sprawców dopuszczających się przestępstw przeciwko osobom najbliższym. Poprawnie zostały wyliczone przez Sąd Rejonowy te elementy działań sprawcy, które jednoznacznie świadczyły o jego zamiarze bezpośrednim naruszenia obowiązku rodzicielskiego, a także ogólnej jego demoralizacji. Na szczególnie zaakcentowanie zasługują przy tym informacje o dotychczasowych wyrokach skazujących oskarżonego. Dały one obraz człowieka nie liczącego się z prawem, nie respektującego nakładanych nań obowiązków i powracającego na drogę przestępstwa. Szczególnie ważną w tym aspekcie była wzmianka, że podsądny powieliła błędy, których popełnianiu zapobiec miało skazanie wyrokiem z 27 października 2005 r., sygn. akt II K 435/05, za przestępstwo z art. 209 § 1 kk. Nałożono wówczas na oskarżonego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności obowiązek próby – nakaz bieżącego i terminowego łożenia renty alimentacyjnej na rzecz syna, R. K. (k. 46-47). W okolicznościach sprawy nie budzi przez to zastrzeżeń, że Sąd niższej instancji sięgnął po kary w postaci najsurowszej, to jest kary izolacyjnej.

Wskazać też trzeba, że wymierzone kary oscylują i tak przy dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Taki ich wymiar świadczy niezbicie, że Sąd I instancji nie dostrzegł w działaniach oskarżonego skrajnej przewagi okoliczności obciążających.

Wątpliwości Sądu II instancji nie wzbudził także rozmiar orzeczonej względem P. K. (1) kary łącznej. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił wyznaczniki tej kary, a przez to poprawnie zastosował przy jej wymiarze zasadę asperacji (częściowej absorpcji).

Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji o odmowie udzielenia podsądnemu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Odnosząc się zaś do wywodów skarżącego odnośnie rzekomo nienależytego uwzględnienia przez Sąd Rejonowy pewnych właściwości i warunków osobistych oraz sytuacji rodzinnej, stwierdzić trzeba, że całościowa ocena jego postępowania jako sprawcy nie pozwala na wniosek, iż jego postawa czy to w życiu, czy w procesie cechowała się jakimiś szczególnie pozytywnymi właściwościami, które wymagałyby specjalnego potraktowania Jego dotychczasowy sposób życia, a w tym karalność za inne przestępstwa, brak rzeczywistych podstaw do uznania, że jego pragnieniem jest podjęcie opieki nad schorowanymi, starszymi wiekiem rodzicami nie pozwalają przyjmować, że zachodzi co do niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Odnosząc się zaś do twierdzeń apelacji w omawianym zakresie nie sposób przemilczeć, że ograniczała się ona do wypuklenia pewnych tylko okoliczności, które niewątpliwie zostały uwzględnione w toku pierwszoinstancyjnego wyrokowania. Sąd Rejonowy, ustalając prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego, wziął bowiem pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy. Stwierdzić też trzeba, że P. K. (1), popełniając przypisane mu czyny, dał ewidentny wyraz temu, że nie wyciągnął żadnych wniosków z prowadzonego wcześniej przeciwko niemu postępowania. Był on już przecież karany przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 27 października 2005 r. w postępowaniu o sygn. akt II K 435/05, za przestępstwo z art. 209 § 1 kk. Otrzymał wówczas karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Uznać trzeba, że wykonanie tamtej kary nie osiągnęło zakładanego celu. Nie powstrzymało podsądnego od dalszego naruszania prawa. Dodać warto, że oskarżony był też skazywany w późniejszych latach (2007-2008) za przestępstwa umyślne, także w jednym przypadku otrzymał dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary (zarządzono jej wykonanie 25.05.2011 r.), lecz ze skazań tych nie wyciągnął odpowiednich wniosków. W tej sytuacji, wobec nieskuteczności metod represji dotąd stosowanych, zasadnym jest wniosek o potrzebie dalszego zdecydowanego oddziaływania na oskarżonego. Nie ma bowiem żadnej gwarancji, że środek łagodny o charakterze wolnościowym i probacyjnym, przyniesie zamierzone efekty poprawcze. Dotychczasowa postawa oskarżonego nie sprzyja takim wnioskom. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania mogłaby zaś zostać niewłaściwie odebrana. Dałaby ona wręcz asumpt do błędnego wnioskowania, tak w wymiarze indywidualnym jak i powszechnym, o pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości dla negatywnych społecznie zachowań.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w kontrolowane orzeczenie także w części dotyczącej wymiaru kary. W konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji, uznając przy tym apelację za oczywiście bezzasadną.

W pkt 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie 636 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił P. K. (1) od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Za tego rodzaju rozstrzygnięciem przemawiała sytuacja majątkowa oskarżonego. Mianowicie nie posiada on cennego majątku oraz odpowiednich środków finansowych, a ciężą na nim niewykonane zobowiązania alimentacyjne. Ponadto odbywa karę pozbawienia wolności, co utrudnia mu podejmowanie pracy zarobkowej. Wszystko to powoduje, że uiszczenie owych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

M. G. B. H. B.